Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 60 — Katowice, czwartek 13-go marca 1930. — Rok 29

Nastroje sejmowe.

Warszawa. (AW.) W Sejmie panuje duże ożywienie w związku ze zgłoszonymi na ostatniem posiedzeniu wnioskami o votum nieufności dla ministrów Prystora i Czerwińskiego. Jakie będzie ostateczne ustosunkowanie się poszczególnych ugrupowań sejmowych do każdego z tych wniosków, jeszcze nie wiadomo.

Nagół przewidują w Sejmie, że w razie uchwalenia nieufności gabinet premiera Bartla poda się do dymisji, a następnie do końca bieżącej sesji sejmowej trwać będzie przesilenie, w czasie którego obecny gabinet pełnić będzie obowiązki rządu. Są to jednak wszystko domniemania, nie oparte na żadnych ścisłych podstawach.

Prace nad reformą prawa międzynarodowego.

Warszawa. W dniu 11 b. m. o godz. 8.50 wyjechała do Hagi delegacja polska na konferencję kodyfikacji prawa międzynarodowego, urządzoną z inicjatywy Ligi Narodów.

Przedmiotem obrad konferencji będą projekty konwencji w sprawach obywatelstwa, wód terytorjalnych i odpowiedzialności państw za szkody, wyrządzone cudzoziemcom na ich terytorium. Delegacji przewodniczy wicemin. sprawiedliwości Sieczkowski, który w szczególności reprezentować będzie stanowisko rządu polskiego w komisji dla odpowiedzialności państw.

Strajk kupców żydowskich.

Warszawa. (AW.) Proklamowany na wtorek strajk kupców żydowskich na znak protestu przeciwko nadmiernemu obciążeniu podatkowemu rozpoczął się o godz. 11 przed poł. Większość sklepów jest zamknięta. W niektórych dzielnicach zamknięte są wszystkie sklepy żydowskie, a wiec Nalewki, Franciszkańska, Dzika, Nowowiniarska i Zimna całkowicie zamarły. Strajk trwać będzie tylko przez dzień, we środę, zaś wszystkie sklepy będą otwarte.

Były kanclerz Luther prezydentem Banku Rzeszy.

Berlin. Na posiedzeniu rady generalnej Banku Rzeszy prezydentem banku obrany został jednogłośnie były kanclerz i były minister finansów Rzeszy, dr. Hans Luther.

Nowy prezydent Banku Rzeszy brał udział jako przedstawiciel Niemiec w konferencji londyńskiej w roku 1924, na której przyjęty został plan Dawesa. W roku 1925 i 1926 stał na czele delegacji niemieckiej na konferencjach w Locarno i Genewie. Ostatnio był burmistrzem miasta Essen. (PAT.)

Parlament francuski nie chce utworzenia nowych ministerstw.

Paryż. Komisja finansowa Izby deputatowanych 12 głosami przeciwko 8 przy 2 wstrzymujących się od głosowania odrzuciła kredyt na utworzenie nowych ministerstw i podsekretarjatów stanu, uchwalając jednocześnie rezolucję, żądającą, aby liczba ministerstw i podsekretarjatów stanu nie przewyższała 25.

Narady nad reformą Konstytucji.

Warszawa. (Tel. wł.) Komisja sejmu, obradująca nad zmianą konstytucji, rozpatrywała na wtorkowem posiedzeniu ważną sprawę zwierzchnictwa Prezydenta państwa nad wojskiem.

Według projektu bloku rządowego Prezydent może sprawować czynności naczelnego wodza. Natomiast powinien mianować generalnego inspektora sił zbrojnych, bezpośrednio sobie podległego, oraz oficerów wszelkiego stopnia. Wyklucza to wprowadzenie elementów politycznych do tych nominacyj. Mówca sprzeciwia się wnioskowi klubu Narodowego o wprowadzeniu na wypadek wojny specjalnej komisji wojennej Sejmu, uważając, że komisja taka utrudniałaby tylko ciężką sytuację.

Przedstawiciel socjalistów sprzeciwia się, by Prezydent wyznaczał naczelnego wodza, który wówczas wchodzi w skład rządu. Mówca domaga się konkretnego sformułowania, jaka będzie rola naczelnego wodza w rządzie.

Jeden z mówców bloku rządowego występuje przeciwko propozycji stworzenia komisji wojennej Sejmu, zauważając, że odadnie wpływu na rząd w ręce takiej komisji wielokrotnie zwiększa wpływ parlamentu na operacje wojenne. Mówca, nawiązując do sprawy udziału mniejszości w tej komisji, podkreśla, że chęć usunięcia mniejszości od udziału w tej komisji jeszcze pogarsza całą koncepcję, bo zaraz na wstępie zacznie się od demonstracji przeciwko ⅓ ludności państwa. Zaznacza następnie, że doświadczenia Francji uczą, że mianowanie oficerów na wniosek rady ministrów jest szkodliwe. Mówca zaznacza, że, co się tyczy roli rady obrony państwa, to obok dodatniej jej strony działalności były także ujemne, mianowicie, że stwarzała ona pewne trudności naczelnemu wodzowi. Mówca proponuje, aby dla tych ważnych spraw wybrano osobną podkomisję, którąby również zaprosiła rzeczoznawcę.

Poseł Will porusza problem mniejszości. Mówca jest zdania, że gdyby zaszła wojna, w której pewna mniejszość byłaby w szczególnie nader trudnem położeniu, to mniejszość ta w swej większości postawiłaby obowiązek swój wobec państwa wyżej, niż przynależność do pewnej narodowości. Pójdzie ona z bólem serca, ale nie zdradzi swego obowiązku wobec państwa.

Rozbrojenie morskie.

Londyn. Rzeczoznawcy angielscy i francuscy oraz obserwator amerykański podjęli na nowo powierzone im zadanie ukończenia tablic tonażu i kategoryj. Rzeczoznawcy otrzymali instrukcję doprowadzenia tego zadania do końca.

Usiłowanie zawarcia układu Anglji z Ameryką nie mogą być uważane za zakończone aż do chwili ustalenia szczegółowych żądań francuskich. Włochy zachowują tymczasem stanowisko wyczekujące.

Według urzędowego oświadczenia, rokowania pomiędzy Japonją a St. Zjednoczonemi w sprawie wielkich krążowników postępują naprzód w sposób zadawalniający. (Pat.)

Londyn. Reuter donosi: We francuskich kołach konferencji morskiej zapowiadają, że Briand zapewne na najbliższem posiedzeniu plenarnem konferencji przedstawi stanowisko francuskie w sprawie paktu bezpieczeństwa.

W związku z tem Biuro Reutera dowiaduje się, że wiadomość o rzekomym zamiarze Brianda opuszczenia konferencji i powrotu do Paryża, jest absolutnie nieuzasadniona, przeciwnie w końcu bież. tygodnia w Londynie jest oczekiwany Tardieu. Nie ulega wątpliwości, że przed jego przyjazdem Briand nie uda się do Paryża. (Pat.)

Krytyczny dzień gabinetu angielskiego

Londyn. Wobec oczekiwanego wspólnego wystąpienia konserwatystów i liberałów przeciwko rządowi, wielkie zainteresowanie wzbudza wieczorne głosowanie nad trzema poprawkami opozycji do rządowej ustawy węglowej.

Jedna z tych poprawek, domagająca się, aby węgiel i koks, przeznaczone na eksport zostały zwolnione od wszelkich ograniczeń, została odrzucona 272 głosami przeciwko 242. (PAT.)

Londyn. W Izbie Gmin wśród wielkiego podniecenia rząd pokonany został 282 głosami przeciw 274 w związku z przyjęciem poprawki konserwatystów do projektu ustawy węglowej.

Wynik głosowania przyjęty został burzą oklasków i okrzykami „do dymisji", wznoszonymi przez opozycję. Laburzyści natomiast oklaskiwali rząd.

Baldwin zwrócił się z zapytaniem, czy Macdonald zamierza obstawać przy projekcie ustawy? Macdonald odpowiadając, wyraził zdziwienie z powodu postawienia takiego pytania i zaznaczył, że o ile Baldwin zamierza zaproponować głosowanie nad votum nieufności, rząd przyjmie decyzję Izby, jednakże przyjęta poprawka nie powoduje żadnej zasadniczej zmiany i dlatego rząd zamierza zwrócić się do Izby Gmin o kontynuowanie debaty.

Jak z tego wynika, porażka rządu w Izbie Gmin nie będzie miała narazie żadnych konsekwencyj politycznych.

Jak postąpi Alfons XIII król hiszpański.

Sytuację wewnętrzną Hiszpanji tak charakteryzuje katolicka „Germania" berlińska z dnia 6 b. m.:

„Naprężenie dalej trwa. Wydaje się jednak po oświadczeniach prezesa ministrów (gen Berenguera), który obiecał przyspieszyć wybory, że przyjdzie do uspokojenia... Strajk w Sagunto trwa ciągle... Pogłoski o nowej dyktaturze gen. Martinez Anido nie milkną... Na posiedzeniu rady miasta Madrytu podjęli socjaliści atak na króla, zasiadający zaś w niej grandowie nie spróbowali go nawet bronić."

Zarówno więc na podstawie relacji katolickiej gazety niemieckiej, informującej o Hiszpanji zawsze bezstronnie, i w duchu dla monarchji raczej korzystnym, jak i na podstawie doniesień prasy włoskiej i francuskiej — stwierdzić należy, że fermenty w Hiszpanji utrzymują dalej cały kraj w stanie naprężenia, i że **te fermenty w obecnem stadjum zwracają się przeciw królowi**, w kołach lewicy zaś nawet przeciw ustrojowi monarchistycznemu i przybierają ostry charakter ruchów republikańskich.

Decydujące czynniki w państwie myślą z pewnością o sposobie likwidacji tych ruchów i przywrócenia Hiszpanji spokoju. Pewne jednak fakty każą przypuszczać, że te czynniki (**król i rada ministrów**) nie mogą jeszcze dotąd zgodzić się na jednolity plan działania i na decyzję. Król — a prawdopodobnie i minister spraw zagranicznych książę Alba, (którego nie należy mieszać z mieszkającym w Paryżu na wygnaniu przywódcą konserwatystów tego samego nazwiska) — jest za likwidacją tych fermentów przy pomocy ostrych i bezwzględnych środków; ma nawet podobno zamiar wrócić do dyktatury, zwolnić gen. Berenguera, a w jego miejsce powołać do życia nowy dyktatorski rząd pod przewodnictwem wspomnianego przez „Germanię" generała Anido... Natomiast gen. Berenguer jest zwolennikiem środków pokojowych i systematycznego likwidowania dyktatury; miał nawet przekonać króla o konieczności wydania orędzia do narodu z zapowiedzią zwołania parlamentu.

Jest mało prawdopodobnem — przynajmniej na razie — by się król zdecydował teraz na wybory, chociażby ich termin przesunięto na maj lub czerwiec. Wie doskonale, że w nowym parlamencie spotkałby się ze wzmocniona lewica republikańska, na prawicy zaś, nawet wśród konserwatystów, nie znalazłby gorliwych i oddanych obrońców, nawpewno zaś znalazłby wrogów, jak n. p. Sancheza Guerre, którego ostatnia mowa z oskarżeniem króla może uchodzić za miernik nastrojów znacznej części obozu konserwatywnego.

I nie można zbytnio dziwić się królowi. Do instynktu samozachowawczego, który tu działa, a który jest zrozumiały psychologicznie, dołączają się

także troska o państwo. Parlament, wybrany w tym roku może się łatwo zdobyć na czyn rewolucyjny i postawić króla w stan oskarżenia. Nawet część konserwatystów, jak wynika z mowy Sancheza Guerry, nie miałaby nic przeciw temu, choć prawdopodobnie nie głosowałaby razem z republikanami. Wtedy królowi nie pozostałoby nic innego, jak zrzec się tronu, albo parlament rozpędzić. Nie wiadomo jednak, czy pierwsza ewentualność mogłaby zadowolić partje republikańskie. Ale nie wiadomo również, czy rozpędziwszy parlament, mógłby król opanować wzburzone żywioły.

Te i podobne myśli skłaniają króla do przestrzegania ostrożności. Ostrożnie też dotąd postępuje. Pożegnał dyktatora, zastosował prawo amnestji do więźniów politycznych, skazanych w okresie dyktatury, pozwolił Sanchezowi Guerrze przemawiać, gen. Berenguerowi zostawia wolną rękę, pozwala mu nawet zapowiadać zwołanie parlamentu, ale też na tem kończy. Poza te ostrożności nie wychodzi. Najwidoczniej liczy na to, że namiętności się z czasem uspokoją i że kraj wróci do równowagi.

Omawiając wypadki w Hiszpanji, zauważa trafnie umiarkowany zawsze w sądach paryski „Temps", że

„likwidacja dyktatury w Hiszpanji dokonuje się z większemi trudnościami, niż się przypuszczało".

A trudności pochodzą stąd, że

generał Primo de Rivera, w najlepszych z pewnością intencjach, zniszczył organizacje polityczne w kraju",

skutkiem czego po ustąpieniu dyktatora powstała **próżnia**, której nie można wypełnić. Niema w społeczeństwie zorganizowanego obozu, któryby mógł przejąć władzę i krajowi przywrócić spokój bez burzenia jego podstaw ustrojowych.

Przegląd polityczny

Niekulturalne protesty.

Przed kilku miesiącami odbyło się w Bytomiu zebranie, na którem niemieccy i polscy mówcy przemawiali na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego. Nacjonaliści niemieccy urządzali podczas przemówień awantury tak, że policja musiała usuwać ich ze sali. Wówczas prasa polska bez różnicy poglądów oburzała się na postępowanie nacjonalistów i brak kultury u Niemców.

W sobotę urządził w Warszawie odczyt znany propagator idei Paneuropy, Coudenhove-Kalergi. Odczyt ten nie był publiczny, lecz wpuszczano tylko osoby za zaproszeniami. Ukazanie się prelegenta na estradzie pewna grupa powitała wrogimi okrzykami i awanturami, poczem demonstranci opuścili manifestacyjnie salę.

Można nie godzić się na program Paneuropy i zwalczać go argumentami. Ale źle świadczy o kulturze narodu, gdy się walczy z przeciwnikiem tego rodzaju metodami.

Warunki traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

„Berliner Tageblatt" w specjalnej depeszy z Warszawy donosi, że w ostatniej chwili zaszły jeszcze pewne trudności formalne, które spowodowały wyjazd posła Rauschera do Berlina. Podpisanie traktatu zapowiada się na najbliższe dni.

Dalsza treść informacji tej mówi o ważniejszych warunkach już ustalonych, mianowicie Polska otrzymuje stałe kontyngenty wywozowe trzody chlewnej i węgla, o czem już podawaliśmy. Gwarancję za przyjęcie tych kontyngentów objąć ma związek przemysłowców niemieckich. Eksport żywych świń będzie mógł się odbywać tylko drogą morską do niemieckich fabryk przetwórczych i mięso polskie nie będzie dopuszczone na rynek niemiecki.

Niemcy uzyskują w traktacie pełne zastosowanie klauzuli największego uprzywilejowania, pełne dopuszczenie handlu niemieckiego do pośrednictwa, przez uznanie niemieckich świadectw pochodzenia. Obywatele obu krajów mają zapewnioną swobodę przyjazdu i pobytu do 3 miesięcy, z wprowadzeniem stałych wiz. Wolność osiedlania uzyskują niemieccy kupcy, inżynierowie, monterzy itp. Trzy niemieckie przedsiębiorstwa okrętowe zostają dopuszczone do przewozu emigrantów.

Echa epoki cesarskiej w Niemczech.

Jak donosiliśmy, w Niemczech zmarł b. admirał Tirpitz. Pogrzeb admirała w Monachjum przeobraził się w wielką manifestację wojskowo-polityczną. Obok oficjalnych przedstawicieli prezydenta Rzeszy, rządu Rzeszy oraz rządu bawarskiego zjawiły się również postacie cesarskich Niemiec. W imieniu byłego cesarza Wilhelma ks. Oskar pruski złożył olbrzymi wieniec z napisem: „Dzielnemu admirałowi — jego cesarz". Korpus oficerów marynarki stawił się w komplecie. Rozmaite organizacje wojskowe i nacjonalistyczne, związki studentów, nawet Stahlhelmowcy i Hittlerowcy uważali za stosowne uczcić zmarłego admirała. Japoński attache morski przywiózł wieniec swego ministra. Na czele grupy poselskiej niemieckiej partji nacjonalistycznej, której członkiem był zmarły admirał, maszerował były nauczyciel i poseł miasta Bydgoszczy Schulz. Piastuje on jeszcze do dnia dzisiejszego mandat z innego okręgu.

Trudne położenie rządu francuskiego.

Pierwsze kroki nowego gabinetu wykazują wyraźną chęć uprawiania polityki ugodowej, którąby nie tylko nie drażniła lewicy radykalno-socjalistycznej, lecz dawała jej nawet pewną satysfakcję co do różnych jej postulatów. Mieliśmy tego dowód na kilku posiedzeniach, poświęconych budżetowi, na których przyjęte zostały propocje lewicy. Dopóki dyskusja utrzymuje się na terenie finansowym, dopóty nie potrzeba się obawiać żadnego konfliktu. Zapasy skarbu francuskiego okazują się tak znaczne, że pozwolić mogą na różne zmniejszenia ciężarów publicznych, zgłaszane przez opozycję. W deklaracji swej programowej premjer Tardieu obiecał zresztą szereg redukcyj, inaczej jednak przedstawia się sprawa z innemi żądaniami lewicy, a mianowicie ze sprawą szkoły powszechnej. Ten postulat zwalcza zawzięcie prawica. Lewicowi posłowie, wchodzący w skład obecnej większości, znajdują sie w dość trudnej sytuacji.

Tak więc Tardieu, który chce wykazać lewicy, że nie jest on wcale tak ściśle związany z prawicą, jak go o to pomawiają, postanowił przyjąć wniosek bezpłatnego nauczania w trzech niższych klasach gimnazjalnych i postanowił nawet w tej sprawie zgłosić kwestję zaufania.

Czy taki taniec pomiędzy prawicą a lewicą nie skończy się upadkiem gabinetu, trudno powiedzieć.

Przeciwko terrorowi w Austrji.

W bieżącym tygodniu rozstrzygają się losy ustawy przeciwterrorystycznej. Odbywają się konferencje przywódców stronnictw większości i wielkich organizacyj zawodowych robotników. Obiegają pogłoski, że w toku rokowań zarówno między stronnictwami parlamentarnemi, jak i pomiędzy poszczególnemi organizacjami politycznemi wszystkich odcieni politycznych ma dojść do kompromisu w sprawie tej ustawy.

Kasowanie świątyń w Rosji sowieckiej.

„Krasnaja Gazieta" ogłasza listę nową, zawierającą 31 kościołów i cerkwi, 4 domy modlitwy (w tem 2 baptystów), zbór protestantów niemieckich i meczet tatarski, które mają być zamknięte na mocy decyzji sowietu leningradzkiego. W liczbie tych świątyń znajduje się jedna z najbardziej czczonych — słynna kaplica Pana Jezusa. Decyzję umotywowano tem, że „robotnicy nie potrzebują kościołów", i że daleko lepiej będzie umieścić w świątyniach kluby komunistyczne, magazyny itp. Używanie dzwonów zostało zakazane, ponieważ „mącą one spokój pracujących" i „przeszkadzają pracy intelektualnej". Metal dzwonów powinien służyć industrjalizacji a nie „niepotrzebnemu hałasowi".

Komunikat zaznacza, że lista zawiera tylko te świątynie, które mają być zamknięte „niezwłocznie". Władze sowieckie zamierzają stopniowo zamknąć wszystkie kościoły, cerkwie, synagogi, meczety, domy modlitwy itp.

Propaganda bolszewicka przez radjo.

W związku z zaostrzonymi stosunkami sowiecko-rumuńskimi, radjostacje sowieckie nadają od pewnego czasu stale propagandowe komunikaty w języku rumuńskim. W odpowiedzi na to władze rumuńskie przedsięwzięły odpowiednie środki techniczne, celem stłumienia audycyj sowieckich.

Ograniczenie wychodztwa do Afryki południowej.

Parlament brytyjskiej republiki południowo-afrykańskiej uchwalił ustawę, mocą której ograniczona zostaje imigracja do południowej Afryki. Ustawa miała wejść w życie z dniem 1 lipca br. Przeciwko temu wystąpił jednak minister spraw wewnętrznych, który oświadczył się za wprowadzeniem ustawy już od 1 maja b. r. ze względu na to, iż biura emigracyjne wszczęły akcję w kierunku gwałtownego zwiększenia emigracji do brytyjskiej południowej Afryki jeszcze przed 1 lipca.

Branka litewska.

71) —o— (Ciąg dalszy).

Baniuta pilnie jęła dopełniać włożonego na się obowiązku od pierwszej zaraz chwili, gdy Butowd z wielkim wysiłkiem zdawszy sprawę z swego poselstwa przed kunigasem Gedyminem i wróciwszy do gospodarskiej izby pani Witginsowej, gdzie go sam Gedymin odesłał na leczenie, usiadł na tapczanie i osunął się, omdlawszy zupełnie. Baniuta natychmiast rozpięła mu ubranie na piersiach, ponieważ jej powiedział, że go rannego w piersi sam Kiejstut opatrzył na prędce. W istocie taki opatrunek „na prędce" bardzo był niedostatecznym, krew przesiąkała przez chustę, osiadając czarna i zgęstniała na około ran w sposób okropny. Ale Baniuta była czynną i odważną, gdy pomocną być mogła, zaczęła tedy przedewszystkiem od obmycia krwi skrzepłej na poranionej piersi, dopełniała tego szybko. Gdy ostatni ślad krwi znikał, pozostawiając jedynie rany krwawiące lecz niezbyt niebezpieczne, młoda lekarka odskoczyła nagle od rannego zdubiona, szeroko otwartemi oczyma patrząc na pierś poranioną: maleńki lecz wyraźny krzyżyk widniał teraz na niej, sztucznie nakłóty i czerwono zabarwiony, jak na piersi Baniuty.

— Co tobie, Baniuta?... Czy ja mam umrzeć? — zapytał Butowd, ocucony przy obmywaniu i nie wiedzący, jak sobie wytłumaczyć dziwny wyraz na twarzyczce dziewczęcia. Baniuta wstrząsła się.

— Och nie, nie! — zawołała z mocą — dobry Bóg nie dopuści tego i rany twoje, chociaż liczne, nie są przecież śmiertelne...

— Dla czegóż więc patrzysz na mnie tak dziwnie?

— Bo... bo... — jąkała dziewczyna i nagle dodała: — Czegóż ja się waham?... oto widzę na twojej piersi wyryty krzyż, którym zapewne matka naznaczyła cię w dziecinnych latkach?

— Wiem ja o nim dawno — rzekł Butowd, — nie zdziwiony wcale — i tylko to mię dziwi, że... że pewna kobieta o nim nie wie, a przecież utrzymuje, że mię wychowała; chyba więc ona się myli i ja nie jestem tym, za kogo mię bierze.

— Pewna kobieta? Jagna — spytała Baniuta.

Butowd się zdumiał:

— Skąd wiesz jej imię — spytał — wszak ja nie powiedziałem ci go nigdy, nie dlatego, abym ci nie wierzył, lecz ponieważ ona o to prosiła...

— Ty nie powiedziałeś, ale Aldona i Złota opowiedziały mi wszystko, bo Jagna zawsze przed Złotą opowiadała o tobie, jak się z tobą widuje, jak cię chrześcijańskiej wiary uczy, o ile sama umie, tak jak ty mnie potem uczyłeś; opowiadała ona to Złotej w przekonaniu, że ty i Złota rodzeństwem jesteście, a tymczasem...

Baniuta nie dokończyła, bo chory na wpół orzeźwiony jej słowami wyprostował się nagle i wpatrzył w nią, szeroko otwierając oczy i schwycił ją za rękę:

— A tymczasem!... — zawołał — jeżeli teraz dobrze te rzeczy rozumiem, jak Witginsowa zamieniła dziewczynki, aby swą córkę na zawsze przy sobie zachować, to!... to nie Złota byłaby moją rodzoną, tylko... tylko... — nie śmiał wymówić, co miał na myśli, ale ręce i usta mu drżały i oczy błyszczały, jak ogień.

— Tylko może ta, która jak raz takiż sam krzyżyk, jak ty, nosi na piersi... — wyjąkała dziewczyna, uchylając kilka sznurów grubych bursztynów, które nisko spuszczone na szyi nosiła; pod bursztynami czerwienił się krzyżyk niestarty, Butowd krzyknął i pochwycił ją w ramiona:

— Siostro!... rodzona moja!... — łzy strumieniem polały się z ócz dwojga sierot.

Czy tylko tak jest istotnie? — łkając mówiła Baniuta.

— Jest!... nie darmo pomiędzy nami była zawsze ta przyjaźń, która wszystkie oczy zwracała, nie napróżno przeczucie macierzyńskie naznaczyło nas temi krzyżykami, i rozumiem już nawet, dlaczego Jagna nic o tym znaku nie wie: oto matka nasza musiała nas jednocześnie niemi naznaczyć, gdy ja już kilkoletnim byłem, a ty niemowlęciem, a śnać sok z jakiegoś ziela, jakim napuściła te nakłucia, z czasem dopiero purpurowej barwy nabywa i przeto Jagna nie widziała tego znaku na mojej piersi, dopóki małym byłem... Ha, kto wie, jest przecież miłosierny Bóg!... może my i rodziców odzyskamy jeszcze? tych Horskich, Stacha i Zofją.

— Czy tylko to prawda? Czy ty istotnie mój rodzony jesteś? — szeptała biedna dziewczyna, nie mogąc w żaden sposób pierwszemu w życiu szczęściu uwierzyć. — A może w Polsce taki zwyczaj, że wszystkie dzieci chrześcijańskie krzyżykami znaczą?

— Nie!... — stanowczo Butowd zapewnił. — Przecieżbym o tem już zasłyszał, czyliż to jednego znam tu polskiego brańca, czy z jednym zakonnikiem rozmawiałem w życiu? Nie, to tylko jedna i taż sama pobożna, a troskliwa matka wpadła na pomysł tak niezwykły...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek **13** marca

Św. Krystyny, panny i męcz., † 857.

Św. Nicefora, biskupa Konstantynopolu, † 828.

SŁOW.: NIECISŁAW.

Jutro piątek, 14 marca: Suche dni. — Św. Leona, bisk. wyznawcy.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.04,	o godz. 17.45
Księżyca	„ 16.01	„ „ 5.37.

Długość dnia 11.41.

Zmiany powietrza: burza i opady. — Jutro: spokojne ale mgliste, zmienne.

— **Zjazd walny harcerstwa.** Zgodnie z uchwałą ostatniego zjazdu walnego Związku Harcerstwa Polskiego, naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego zwołuje walny zjazd na dni 26 i 27 kwietnia roku bieżącego do Warszawy. W programie zjazdu są sprawy skarbowe i reorganizacja Związku, co do której wnioski przygotowuje specjalna komisja, powołana przez naczelną radę harcerską. Ostateczny termin zgłaszania wniosków na zjazd upływa 20 marca. Jest to jednocześnie ostateczny termin rejestracji Kół przyjaciół harcerstwa i zrzeszeń starszego harcerstwa oraz wpłacania składek instruktorskich.

— **Uporządkowanie dróg samochodowych.** Ministerstwo robót publicznych wypłaciło z budżetu obecnego około 1.500.000 zł. na uporządkowanie dróg samorządowych, niezależnie od zapomóg, udzielonych na budowę dróg i mostów. Były to zapomogi przyznane i wypłacone samorządom potrzebującym ich, a finansowo słabo sytuowanym. Zapomogi przyznawane są też na zakup maszyn drogowych wyrobu krajowego dla usprawnienia robót przy naprawie dróg, na brukowanie ulic w małych miastach i inne pilne cele.

— **Rynek pracy w Polsce.** Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, sprawozdanie z rynku pracy za okres od 22 lutego do 1 marca włącznie wykazuje 282.568 bezrobocznych, w tej liczbie 56.765 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezroboczych zwiększyła się o 5.326. Podług zawodów zmniejszyła się liczba bezroboczych hutników szkła o 122, wzrosła natomiast liczba pozostających bez pracy robotników niewykwalifikowanych o 3.947, górniczych o 645, metalowych o 543 i budowlanych o 313.

— **Budżety związków komunalnych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, że nie są dopuszczalne odwołania do ministerstwa od rozstrzygnięć wojewodów w sprawie zatwierdzania budżetów miast i powiatowych związków komunalnych, gdyż wojewodowie, zatwierdzając budżety tych związków, wykonują uprawnienia, przekazane im przez ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu, działają zatem w ich imieniu, a przeciw decyzji ministra spraw wewnętrznych, wydanej w porozumieniu z ministrem skarbu, nie służy środek prawny w toku postępowania administracyjnego.

W związku ze stanowiskiem najwyższego trybunału administracyjnego, wyrażonem w kilku wyrokach, że w sprawach zatwierdzania budżetu związków komunalnych w braku specjalnych zastrzeżeń w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — znajduje zastosowanie ogólna zasada prawna, zapewniająca stronom prawo rozpatrywania spraw w dwu kolejnych instancjach administracyjnych. Ministerstwo stwierdza obecnie w okólniku do wojewódów, że wobec powyższego, przeciw rozstrzygnięciom wojewodów, wydanym w pierwszej instancji w sprawie budżetów związków komunalnych, służy odwołanie do ministra spraw wewnętrznych.

— **Elektromagnesy na polskich szosach.** Plagą ruchu samochodowego są wielkie ilości odpadków żelaznych i gwoździ na drogach, jako skutek złego kucia koni i obręczy wozów. Według pobieżnych obliczeń, leży na drogach publicznych około pół miljona kilogramów takich odpadków, a szkody, jakie ponoszą samochody wskutek uszkadzania pneumatyków, wynoszą około 2,500.000 zł. rocznie, nie licząc straty czasu i możliwości wypadków. Z tych względów ministerstwo robót publicznych sprowadziło ze Stanów Zjednoczonych najnowszy przyrząd do zbierania na drogach odpadków żelaza, działający na zasadzie silnych elektromagnesów. O ile próby przeprowadzone tą zbieraczką elektromagnetyczną dadzą zadawalające wyniki, utworzoną zostanie w całej Polsce sieć zbieraczek, która umożliwi racjonalne oczyszczanie dróg.

Województwo śląskie.

* **Ruch abstynencki na Śląsku w roku 1929.** W ostatnim roku sprawozdawczym należało do Okręgu śląskiego czynnych kół abstynenckich 15, nieczynnych 1. Koła czynne znajdują się w miejscowościach: Bielszowice, Chropaczów, Chwałowice, Hajduki Wielkie, Knurów, Katowice, Król. Huta, Michałkowice, Miasteczko, Niedobczyce, Ruda i Szopienice. Koło w Mysłowicach, które było nieczynne, rozpoczęło na nowo działalność podczas „Tygodnia“ założono nowe koła. Zarząd Okręgowy odbył 4 posiedzenia. Z ramienia zarządu wygłoszono 47 referatów. W 5 miejscowościach urządzono wystawy przeciwalkoholowe, mianowicie: w Lublińcu, Tarnowskich Górach, Orzeszu, Rybniku i w Bielsku. Rozdano 10 tysięcy ulotek, nabytych w Składnicy abstynenckiej w Poznaniu. Z bibljoteki wypożyczono 76 książek. W prasie umieszczono 37 artykułów. W sekretarjacie w Katowicach mieści się poradnia dla alkoholików, do której zgłoszono 14, przez władze 68 osób. Sekretarjat zorganizował od 1 do 8 lutego 1929 Tydzień propagandy abstynenckiej, a 6 października ubiegłego roku Dzień trzeźwości. W Król. Hucie urządzono zjazd abstynencki, w którym wszystkie koła brały udział. Film propagandowy wyświetlono w Brzezinach, przeźrocza w 3 miejscowościach. Okręg utrzymuje sekretarjat z płatnym sekretarzem i siłą pomocniczą. Okręg miał dochodu 14 tysięcy 752 zł., rozchodu 14 tysięcy 641,98. Kasa posiada 111,02 zł.

* **Śląska Izba Rolnicza** donosi: Uchwałą z dnia 4 marca 1930 roku Rada wojewódzka przeznaczyła kwotę 130 tysięcy złotych na fundusz zapomogowy, mający na celu popieranie sadownictwa śląskiego drogą pomocy przedewszystkiem dla małorolnych i robotników. Kwotą tą dysponować będzie Śląska Izba Rolnicza według zasad następujących:

1. z funduszu zapomogowego korzystać mogą osoby, które w roku bieżącym lub 1931 roku zasadzą drzewa owocowe i przedłożą: a) rachunki, udowadniające nabycie drzewek owocowych, b) poświadczenie instruktora ogrodniczego Izby Rolniczej, względnie organizacji, wyznaczonej przez tę instytucję, że drzewka zasadzono prawidłowo.

2. zapomoga wynosi 2 złote od każdego prawidłowo zasadzonego drzewka, cała zapomoga nie może jednak przekraczać 100 złotych.

3. kontrola nad prawidłowem sadzeniem drzew winna być wykonana bez obciążenia interesowanych z okazji bytności instruktorów w danej miejscowości. Niezbędne koszta przeprowadzenia akcji pokryć należy z procentów funduszu, przekazanego Śląskiej Izby Rolniczej i złożonego aż do zużycia w instytucji finansowej. — Urzędowi wojewódzkiemu przysługiwać będzie kontrola nad należytem przeprowadzeniem akcji przez Śląską Izbę Rolniczą.

* **Bezrobotni a koszta lekarskie.** Wskutek zniesienia istniejącego kontraktu między zarządem Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach z jednej strony, a śląskim Urzędem wojewódzkim z drugiej strony, nastąpiło dla poszczególnych gmin znaczne obciążenie w związku z pokryciem wynagrodzenia lekarzy za badanie bezrobotnych. Dotychczas pokrywano honorarja lekarskie z osobnego funduszu. Słychać, że ponoszenie tych kosztów jest zbyt trudne dla tych gmin, które mają niedobór. W sprawie tej gminy wysłały memorjał do Urzędu wojewódzkiego w Katowicach. W memorjale tym gminy żądają, aby honorarja lekarskie za badanie bezrobotnych opłacano jak dotychczas z osobnego funduszu.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zjazd misyjny.) Rada misyjna diecezji śląskiej urządza pod protektoratem J. E. ks. biskupa Lisieckiego zjazd misyjny w dniu 23 marca w Katowicach. Program zjazdu ogłoszony będzie w następnych dniach. Obecnie komitet przygotowawczy zwraca się z prośbą do osób i stowarzyszeń, by na wystawę użyczyli przedmiotów, które mają pewien związek misjami, jak: korespondencję misjonarzy, pamiątki po misjonarzach, przedmioty kultu pogańskiego. Poza tem można nadsyłać na wystawę jako dary dla misyj: ubrania, ubranka dla dzieci, bieliznę, ręczniki, serwetki, materjały, wszelkiego rodzaju zabawki, części szat liturgicznych, naczynia liturgiczne, przybory piśmienne, które po wystawie komitet przekaże zgromadzeniom misyjnym. Przesyłki należy kierować pod adresem SS. Służebniczki, Katowice, Dom zjazdowy przy kościele św. Piotra i Pawła.

— (Subwencja dla mleczarń). Urząd wojewódzki przyznał dla mleczarń gminnych kwotę 5 tysięcy 100 złotych. Subwencje otrzymają mleczarnie w poszczególnych gminach powiatu katowickiego.

— (Fałszywy agent towarzystwa ubezpieczeniowego). Jan Matuszewski wszedł pewnego dnia do mieszkania pewnego obywatela zamieszkałego w Załężu, gdzie przedstawił się jako agent towarzystwa ubezpieczeń „Westa.“ Matuszewski nakłoni obywatela T. do podpisania kontraktu ubezpieczeniowego i wziął zaliczkę, lecz ubezpieczony przez 2 miesiące czekał daremnie na przysłanie polisy ubezpieczeniowej. Później skierowano sprawę do sądu. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem w Katowicach. Z aktów sądowych wynikało, że Matuszewski był już karany za oszustwa. Trybunał skazał fałszywego agenta ubezpieczeniowego na 4 miesiąca więzienia.

— (Napad). Na ulicy Fabrycznej w Katowicach dokonano napadu. Gdy Ernest Burghammer szedł wymienioną ulicą w kierunku placu Mikołowskiego, został napadnięty przez nieznanego mężczyznę i uderzony w głowę jakimś tępem przedmiotem.

— (Samobójstwo). Jan Dorison, lat 49, zamieszkały w Zawodziu pod Katowicami, ulica Długa 2, odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

Bogucice w Katowickiem. (Konfiskata broni). Wilhelm Bronder strzelał z broni palnej do lokalu Wilhelma Kozy w Bogucicach. Uwiadomiona o tem policja broń skonfiskowała, a sprawę skierowano do sądu, ponieważ Bronder nie posiada pozwolenia na noszenie broni palnej. Mieszka on przy ulicy Markiefki 1 w Bogucicach.

Giszowiec w Katowickiem. (Trup w lesie). W tych dniach znaleziono w lesie za Giszowcem trupa mężczyzny w stanie rozkładu. Okoliczności wskazują, że są to zwłoki robotnika. Nazwiska zmarłego nie ustalono. Istnieje przypuszczenie, że w tym wypadku chodzi o zabójstwo, gdyż szelki były owinięte około szyji nieboszczyka. Zwłoki odstawiono do szpitala w Szopienicach.

Michałkowice w Katowickiem. (Budowa domków robotniczych). Jak niedawno donieśliśmy, Zakłady Wełnowieckie zamierzają pobudować domki robotnicze w Michałkowicach naprzeciw Kolonji Grażyńskiego. Uwzględnieni mają być tylko robotnicy z kopalni „Maks“, którzy jeszcze nie ukończyli 40 lat. Dotychczas zgłosiło się około 800 robotników, którym zależy na posiadaniu własnych domków.

Siemianowice w Katow. (Święto w hucie). Warsztat ślusarski przy cynkowni huty Laury został unieruchomiony na przeciąg jednego tygodnia. Kilkudziesięciu robotników otrzyma przeto w tym miesiącu lichy zarobek, co odbije się na miejscowych kupcach.

— (Zaginięcie chłopca). Szesnastoletni August Bogusz z Siemianowic wyszedł z domu rodzicielskiego dnia 5 marca i dotychczas nie wrócił. Rodzice zaginionego chłopca mieszkają w Siemianowicach przy ulicy Bytomskiej 54.

— (Ważne dla właścicieli powozów). Aż do 21 marca roku bieżącego wyłożone są w urzędzie gminnym w Siemianowicach, pokój 6, listy z nazwiskami tych właścicieli powozów, którzy są zobowiązani stawić podwody dla celów wojskowych. Reklamacje można składać w ciągu 14 dni.

— (Tajna gorzelnia). Policja w Siemianowicach wykryła tajną gorzelnię. Wódkę wyrabiano w piwnicy. Pokątnego fabrykanta wódki czeka nader dotkliwa kara.

Halemba w Katowickiem. (Dzwony pogrzebowe). Na początku marca bieżącego roku odbył się w Halembie pogrzeb śp. Pawła Kandziory. Był on najstarszym parafjaninem, dożył 85 lat. W swoim czasie otrzymał on srebrny medal za wyratowanie człowieka od śmierci z narażeniem własnego życia, srebrny medal jubileuszowy za 26-letnią służbę naczelnika gminy, a jako weteran wojny niemiecko-francuskiej w roku 1870—71

posiadał krzyż żelazny. Jako naczelnik gminy dbał on bardzo o bezpieczeństwo publiczne. W tym celu w roku 1887 założył straż ogniową. W pogrzebie wzięli udział obywatele i członkowie straży ogniowych z Halemby i innych miejscowości.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Z życia abstynentów.) W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste zebranie katolickiego koła abstynentów w Królewskiej Hucie. Zebranie zaszczycili swą obecnością patron koła W. ks. Urban, prezes Ligi przeciwalkoholowej w Katowicach profesor Sławiński z Mysłowic oraz goście. Referat na temat ruchu przeciwalkoholowego w kraju i zagranicą wygłosił profesor Sławiński. Następnie wygłoszono monologi i deklamacje, odśpiewano kilka pieśni, urządzono licytację amerykańską. Podczas zebrania przygrywała orkiestra smyczkowa drużyny harcerskiej z Nowego Bytomia.

— (Związek lekarzy przeciw znachorstwu.) Przed kilku dniami odbyło się w Krakowie posiedzenie Związku lekarzy. Na posiedzeniu tem wystąpiono stanowczo przeciw rozpanoszonemu w Polsce, a zwłaszcza na Śląsku znachorstwu. Na zebraniu lekarzy w Krakowie poruszono między innemi fakt, że w Królewskiej Hucie jakaś znachorka leczy wszelkie choroby za pomocą „tajemniczych" ziół, sortowanych przez sześć panien — sama udziela kilkuset porad dziennie w specjalnym budynku. Niejaki Hamulak leczy „epilepsję nocną i dzienną" i ordynuje po osiem godzin dziennie. Owczarze i znachorzy wiejscy „leczą" po kilkudziesięciu i kilkuset chorych dziennie, często na podstawie oglądnięcia moczu. Tego rodzaju tumanienie chorych i polowanie na kieszenie łatwowiernych pacjentów, winno się spotkać z energicznem przeciwdziałaniem ze strony władz.

— (Z miejskiego lombardu). Dnia 7 kwietnia odbędzie się w lombardzie miejskim w Król. Hucie, ul. Bytomska 19, publiczna sprzedaż zastawów do numeru 91 369, jeśli nie zostaną wykupione do 3 kwietnia. Od 4 kwietnia policza się koszta licytacyjne. W dniu 5 kwietnia lombard jest zamknięty dla publiczności.

— (Budowiska). Wiadomo, że miasto Król. Huta nie posiada większego terenu budowlanego. Celem ożywienia ruchu budowlanego miasto nabyło jednakże budowiska częściowo jako darowiznę, częściowo za pieniądze. Budowiska te odstąpiono interesentom, lecz niektórzy z nich nie rozpoczęli dotychczas budowy, przeto teren budowlany leży odłogiem. Z powyższego wynika, że miasto poczyniło przykre doświadczenia, ponieważ w kontraktach, dotyczących odstąpienia budowisk nie zaznaczono, w jakim czasokresie nabywca winien budować. Jednym z takich nabywców była socjalistyczna spółka budowlana, która przy ulicy Bytomskiej nabyła budowiska po 15 złotych za metr kwadratowy. Spółka ta nie postawiła dotychczas ani jednego domu.

— (Śmiertelny wypadek). Zatrudniony w hucie szklanej w Król. Hucie Ewald Gutsfeld uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas wykonywania pracy zawodowej. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z Świętochłowickiego.

Piaśniki w Świętochłowickiem. (Skutki nadmiernego używania alkoholu). Andrzej Gąska i Maksymiljan Pilarczyk, obaj z Lipin wypili znaczną ilość alkoholu. Z błahej przyczyny wywiązała się między nimi sprzeczka. Spór skończył się bijatyką. Gąska sięgnął po nóż, raniąc swego przeciwnika w głowę i szyję. Pogotowie ratunkowe odstawiło Pilarczyka do szpitala. Sprawę skierowano do sądu.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Walne zebranie Banku Ludowego). Dnia 20 marca odbędzie się w lokalu Śląskim w W. Hajdukach zwyczajne walne zgromadzenie członków Banku Ludowego w W. Hajdukach.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 11 marca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 11 marca: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100 franków szwajcarskich 172,12 zł, za 100 koron czeskich 26,36 zł, za 100 szylingów austrjackich 125,29 zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 11 marca 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. Żyto krajowe 20.00—21.00, żyto na wywóz 24.00—25.00, pszenica krajowa 32.00—33.00, pszenica na wywóz 39,00—41:00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 20.00—21.00, owies krajowy 20.00—21.00, owies na wywóz 19.00—20.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 39.00—40.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 15.50 do 16.50, otręby pszenne średnio grube 16.75—17.50, słoma prasowana żytnia 6,50, słoma prasowana pszenna 6,50, słoma prasowana owsiana 6,50, siano łąkowe prasowane lub lu.zem 11,00—12,00. Usposobienie słabe.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 11 marca 1930 r.

Żyto 16.25—16.75, pszenica 32—33, jęczmień na krupy 18.50—19, jęczmień browarowy 21.50—23.50, owies 15.50—16.50, mąka żytnia 29, mąkaa pszeniczna 50.50—54.50, osucie żytnie 11—12, osucie pszeniczne 14—15. Usposobienie spokojne.

Z Pszczyńskiego.

Murcki w Pszczyńskiem. (Belki i kamienie na torze kolejowym). Między Murckami a Kostuchną znaleziono podczas jednej z ubiegłych nocy na szynach kolejowych 3 belki i kilka wielkich kamieni. Następnie nieznani złoczyńcy zerwali zaporę, zgasili także latarnię przy sygnale świetlnym. Władze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia nazwisk złoczyńców.

Z Rybnickiego.

Żory. (Budowa zboru protestanckiego). Na początku maja zostaną rozpoczęte dalsze prace około budowy zboru protestanckiego w Żorach.

Moszczenica w Rybnickiem. (Samobójstwo). Gospodarz Dominik Pawliczek z Moszczenicy, lat 34, odebrał sobie życie przez powieszenie. Pawliczek popełnił samobójstwo w szopie. Przyczyny rozpaczliwego czynu dotychczas nie ustalono. Ogólnie istnieje przekonanie, że targnął się on na życie w momencie zamroczenia umysłu, gdyż był to majętny gospodarz, który żył w stosunkowo dobrych warunkach.

Syrynia w Rybnickiem. (Włamanie do piwnicy plebanji). Przed kilku dniami dokonano włamania do piwnicy miejscowej plebanji. Włamywacz przywłaszczył sobie 15 butelek wina.

Wilcza Dolna w Rybnickiem. (Założenie „Strzelca".) Dnia 7-go marca została zawiązana w Wilczy organizacja „Strzelca". W sali szkolnej zebrało się około 75 młodzieńców, do których przemówił kierownik szkoły p. Mazurek. Następnie zastępca komendanta powiatowego przeczytał i objaśnił statut. Młodzież wstąpiła do „Strzelca" w liczbie 65. Do zarządu weszli: Ignacy Wiosna jako prezes, nauczyciel Adam Moskal i Kałuża wiceprezesi, nauczyciel Piotr Norkiewicz sekretarz, Bałuch zastępca sekretarza, Draga skarbnik, kierownik szkoły Tadeusz Mazurek komendant, Stanisław Hamerski zastępca komendanta, nauczyciel Fr. Migała referent oświatowy.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowanie). Czesław Mazurek z Gorzkowic, powiat Piotrków, przekroczył nielegalnie granicę polsko-niemiecką. Z tego powodu Mazurek został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem w Lublińcu. — Na dworcu kolejowym przytrzymano Pjotra Kubalę, który był poszukiwany przez sąd w Tarnowskich Górach.

— (Z komitetu Floty Narodowej). Pod koniec lutego odbyło się walne zebranie koła Floty Narodowej w Lublińcu na salce Hotelu Śląskiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa koła burmistrza Orlickiego sprawozdanie z rocznej działalności koła wygłosił Ptak, łącząc je z referatem na temat historycznego rozwoju idei morza w Polsce. Sumiennie i szczegółowo opracowany referat znalazł u słuchaczy żywy aplauz. Sprawozdanie kasowe złożył imieniem komisji prof. Jesionowski, poczem wniósł o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarzadowi. Absolutorium udzielono jednomyślnie. Następnie wybrano na nowy rok sprawozdawczy, zarząd o tym samym składzie, co poprzednio, jak i również komisję rewizyjną, uzupełniającą o p. Ociepkę, na miejsce p. Strzelczyka, który ustąpił.

Z Cieszyńskiego.

Strumień w Bielskiem. (Walka z pijaństwem). Staraniem miejscowych obywateli i w porozumieniu z sekretarjatem Stowarzyszenia abstynenckiego odbyło się tu w ubiegłą niedzielę zebranie przeciwalkoholowe. Przewodniczył burmistrz Strumienia Pusch. Referat na temat walki z alkoholizmem w obecności przeszło 100 obywateli wygłosił p. Kunsdorf z Katowic. Po referacie wywiązała się dyskusja. Przemawiali pp. dr. Kwak, burmistrz Pusch, Gniedziński i inni, żądając przeprowadzenia walki z alkoholizmem. Walki z nałogiem pijaństwa żądała pewna kobieta, która oświadczyła, że wie, jakie są skutki nadmiernego używania wódki, gdyż małżonek jej cały majątek, odziedziczony po jej rodzicach przepił, a ona z gromadką dzieci pozostała w strasznej nędzy. W dyskusji zabierali głos także restauratorzy, żądając oświaty wśród szerokich mas społeczeństwa, bo światły człowiek zwykle nie nadużywa alkoholu. Następnie wybrano komitet, któremu jednogłośnie powierzono przeprowadzenie dalszej akcji przeciwalkoholowej w Strumieniu. Do komitetu weszli: panie Mecnówna, Żebrokowa, Szkrupowa, ks. dziekan Gałuszka, ks. Rotter, burmistrz Pusch, Walenty Gniedziński, nauczyciel Pulówka, dr. Kwak, inspektor Bohacz, komendant policji Stechnicki, Sylwester Kojzar, Jan Wieliczko, Jan Lazar, Jan Krzempek i Winiarski. W Strumieniu konieczna jest walka z pijaństwem. Na 2 tysiące mieszkańców istnieje aż sześć gospód, nadto jak twierdził jeden z restauratorów, w składach sprzedaje się jeszcze za 40 tysięcy złotych w ciągu roku. Po zebraniu komitet odbył posiedzenie, na którym wybrano jako prezesa dr. Kwaka, a Gniedzińskiego sekretarzem.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Porażony prądem elektrycznym). Na kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych został porażony prądem o napięciu 10.000 Volt robotnik Bolesław Kocot. Dziwnym zbiegiem okoliczności Kocot nie poniósł śmierci, lecz doznał spalenia lewego przedramienia. Skutkiem jednakże silnego wstrząsu wewnętrznego stan Kocota jest beznadziejny.

Będzin. (Aresztowanie za agitację komunistyczną w wojsku). Policja śledcza aresztowała 2 mieszkanki Będzina, Polę Najberg i Bajlę Lajtner pod zarzutem agitacji komunistycznej wśród wojska. Aresztowane przekazano władzom sądowym.

Dąbrowa Górnicza. (Awantura komunistyczna). Przed kilku dniami w Dąbrowie Górniczej miała miejsce awantura komunistyczna z okazji „Dnia kobiety komunistycznej." Na jednej z ulic zebrało się kilkadziesiąt osób, przeważnie wyrostków żydowskich, do których przyłączył się poseł komunistyczny Kieruzalski. Sformował on pochód i usiłował poprowadzić go pod Hutę Bankową. Pełniący służbę policjant starał się rozproszyć tłum. Wtedy poseł Kieruzalski chwyciwszy go wpół, przewrócił na ziemię, manifestanci, zaś obili leżącego policjanta laskami i pięściami. Wkrótce nadjechał oddział policji konnej, który rozpędził demonstrantów. Uciekający porzucili sztandar. Cztech aresztowano.

Skierniewice. (Zmiażdżony w oczach narzeczonej). Wstrząsający wypadek zdarzył się w Skierniewicach. Czeladnik młynarski, Marjan Ciechanowski zaprosił swoją narzeczoną do młyna, chcąc jej pokazać funkcjonowanie maszyn. Czule rozmawiając, jak zwykle zakochany, puścił maszyny w ruch i w pewnej chwili wpadł w tryby jednej z maszyn. Pociągnięty przez pas transmisyjny, dostał się na koło rozpędowe, które z całą siłą wyrzuciło go aż pod sufit. Nieszczęśliwego robotnika dosłownie zmiażdżyło w oczach narzeczonej, która na ten widok doznała ciężkiego wstrząsu nerwowego.

Bydgoszcz. (Samobójstwo z przeczulenia). W Bydgoszczy zastrzelił się we własnem mieszkaniu urzędnik zarządu dróg wodnych, Feliks Grabowski wśród niezwykłych okoliczności. Denat bowiem objawszy niedawno księgowość we wspomnianym urzędzie, po poprzedniku swym ś. p. Schulzu, zastał szereg niedokładności, z których nie mógł wybrnąć. Spowodowało to u Grabowskiego silny rozstrój nerwowy, który wreszcie popchnął go do rozpaczliwego czynu. Przedsięwzięta natychmiast rewizja stwierdziła, że denat nie popełnił żadnego nadużycia.

Biała Podlaska. (Zabójstwo dla 60 marek). Anna Lutczyn była przez kilkanaście lat na robotach w Niemczech i wracała w grudniu 1928 r. do Polski. Wracali z nią inni robotnicy polscy, wśród nich Antoni Prokop i Andrzej Lichacz, którzy ostatnio pracowali razem z Anną Lutczyn. Widząc, że Lutczyn ma pieniądze, postanowili ją zabić i obrabować. Tuż przy granicy niemieckiego Górnego Śląska z polskim, zakłóli ją nożami, zrabowali pieniądze, których było wszystkiego 60 marek, zwłoki zaś rzucili do rowu, napełnionego wodą. Zbrodnię wykryto. Dłużej trwało ujawnienie sprawców. Wreszcie ujęto ich i oddano pod sąd. W miesiącu wrześniu roku ubiegłego sąd okręgowy w Białej Podlaskiej skazał Lichacza i Prokopa po 12 lat ciężkiego więzienia. Wyrok ten sąd apelacyjny w Warszawie w grudniu 1929 r. zatwierdził. Kasację założył tylko Lichacz, którą sąd najwyższy oddalił.

Annopol. (Krwawa awantura w bóżnicę). Miasteczko Annopol na Wołyniu było widownią gorszących zajść wśród ludności żydowskiej. Oto grupa żydów bezbożników usiłowała urządzić w miejscowej synagodze przedstawienie teatralne. Gdy o tem dowiedzieli się ortodoksi, przyszli tłumnie pod synagogę celem obrony przed profanacją. Niebawem od słów przyszło do czynów i spór zamienił się na obustronną walkę na kije, kamienie, noże i t. p. przedmioty. Wzajemna masakra ludu Izraela trwała cały dzień i dopiero silny oddział policji po wielkich wysiłkach opanował sytuację i walkę uśmierzył.

Nowy sposób uodpornienia banknotów.

Profesor Schoop z Zurychu wynalazł i udoskonalił metodę fabrykowania banknotów niedrących się i odpornych na ogień. Metoda ta polega na nasyceniu papieru cyną. Cyna zostanie stopiona przy pewnej temperaturze, poczem przy zastosowaniu pulweryzatora zmieszana z papierem w postaci mikroskopijnych cząsteczek. Jest to więc „metalizacja" papieru banknotowego.

Metalizowane w ten sposób banknoty zachowują elastyczność zwykłego papieru, nie drą się jednak i nie palą, przytknięte do płomienia. Te cechy sprawiły, iż wynalazkiem prof. Schoopa zainteresowały się banki cnisyine.

Losy traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Berlin. „Post-Express" informuje, że w urzędzie spraw zagranicznych odbyła się konferencja przedstawicieli ministerstw zainteresowanych w rokowaniach handlowych z Polską.

Na konferencji tej omawiano szczegółowo sprawę traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Wszyscy obecni wyrazili zgodę na postanowienia traktatu.

Wobec tego, podkreśla „Post-Express", po porozumieniu się co do niezałatwionych jeszcze punktów traktatu, umowa handlowa z Polską podpisana zostanie prawdopodobnie w dniach najbliższych. (PAT.)

Warszawa. (AW.) We wtorek z rana powrócił do Warszawy z Berlina poseł niemiecki w Warszawie min. Rauscher po odbyciu w Berlinie ostatecznej konferencji z decydującymi czynnikami państwowymi.

Jak słychać, dr. Rauscher ma całkowite pełnomocnictwo do podpisania umowy handlowej z Polską.

Parlament niemiecki przyjął umowę z Polską.

Berlin. We wtorek po południu odbyło się w parlamencie głosowanie w drugiem czytaniu nad projektami ustaw haskich. Głosowano nad poszczególnymi artykułami ustawy oddzielnie.

Art. 1 ustawy (plan Younga) przyjęty został w imiennem głosowaniu 251 głosami przeciw 174 przy 26 wstrzymujących się od głosowania.

Art. 2, obejmujący umowy dodatkowe do planu Younga przyjęty został 261 głosami przeciwko 173 przy 25 wstrzymujących się od głosowania.

Umowa likwidacyjna z Polską przyjęta została w drugiem czytaniu 224 głosami przeciw 207 przy 30 wstrzymujących się od głosowania. Przeciwko przyjęciu głosowali razem z opozycją niektórzy posłowie z centrum i niemieckiej partji ludowej.

254 głosami przeciwko 177 przy 7 wstrzymujących się od głosowania przyjęto umowę likwidacyjną z Anglją. Również inne umowy likwidacyjne zostały przyjęte.

O godz. 6 parlament zakończył głosowanie.

Następne posiedzenie w środę. Na porządku dziennym trzecie czytanie projektów ustaw haskich.

Przed głosowaniem nad projektami ustaw haskich przewodniczący frakcji centrowej, dr. Bruening, złożył deklarację, że wobec uzyskania ze strony autorytatywnej oświadczenia, iż program finansowy będzie przeprowadzony, frakcja centrowa w swej większości zdecydowała się głosować za umowami haskiemi.

Prezydent Hindenburg przekonał centrowców.

Berlin. W rozmowie z dr. Brüningem, przewodniczącym frakcji centrowej parlamentu, prezydent Hindenburg — jak podaje prasa — oświadczyć miał, że nie mógłby udzielić swego podpisu projektom ustaw, wynikających z umów haskich, a zwłaszcza umowie likwidacyjnej z Polską, o ileby ustawy te uzyskały w drugiem i trzeciem czytaniu tylko znikomą większość głosów, co nastąpiłoby niewątpliwie, gdyby centrum, które w obecnej sytuacji polityczno-parlamentarnej decyduje o losach planu Younga, wstrzymało się od głosowania.

Prezydent zaznaczyć miał również, że podobnie jak przedstawiciele centrum uważa za konieczne zabezpieczenie pokrycia zobowiązań finansowych, wypływających z umów haskich. Gdyby jednak kompromis finansowy, zaproponowany przez rząd nie uzyskał aprobaty frakcyj koalicyjnych, wówczas prezydent zdecydowany byłby przeprowadzić ten program finansowy w drodze dekretu.

W każdym razie w myśl życzeń frakcji centrowej, sanacja finansów Rzeszy przeprowadzona ma zostać najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1930 r.

Bezpośrednio po audjencji dr. Brüninga zebrała się frakcja centrowa na posiedzenie, na którem zapadła uchwała głosowania za przyjęciem planu Younga. (Pat.)

Berlin. Podczas głosowania nad umową likwidacyjną z Polską wstrzymało się od głosowania oprócz przedstawicieli bawarskiej partji ludowej 11-tu posłów frakcji centrowej.

W głosowaniu nad umową likwidacyjną nie brało udziału 2 posłów z centrum, 2 posłów z niemieckiej partji ludowej i przewodniczący partji demokratycznej Koch-Weser.

Oficjalny wynik głosowania, podany przez Biuro Wolffa stwierdza, że według obliczeń ostatecznych za umową likwidacyjną z Polską głosowało 224 posłów przeciwko 206 posłom przy 29 wstrzymujących się od głosowania.

Przeciwko umowie głosowało 8 posłów partji ludowej i 18 centrowców, między nimi ks. Ulitzka, Ehrhardt, obecny kandydat na starostę prowincji górnośląskiej i dr. Hermes.

Rada gospodarcza w Austrji.

Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt" donosi, że kanclerz Schober zamierza konferencję gospodarczą, zwołaną przed kilkunastu dniami dla zwalczania braku pracy, zamienić na instytucję stałą, której zadaniem będzie wydawanie opinji w sprawach gospodarczych.

W ten sposób urzeczywistnionoby drugi etap reformy konstytucji. Odpowiedni projekt ma być przedłożony przez rząd na najbliższem posiedzeniu plenarnem konferencji gospodarczej. (PAT.)

Stosunki polsko-litewskie.

Genewa. Podkomisja tranzytowo-komunikacyjna dla spraw polsko-litewskich zaznajomiła się z uwagami rządu polskiego i przerwała swe prace w oczekiwaniu spodziewanych lada chwila uwag rządu kowieńskiego. (PAT.)

Znamienna uchwała parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba uchwaliła jednomyślnie 588 głosami artykuł ustawy finansowej, przyznający b. kombatantom, przechodzącym na emeryturę w 55 roku życia pensję w wysokości 1 200 franków, zaś przechodzącym na emeryturę w 50 roku życia pensję w wysokości 500 franków.

Przypomnieć należy, że sprawa emerytur b. kombatantów była jednym z powodów konfliktu między b. ministrem Cheronem a komisją finansową. (PAT.)

Niegościnni bolszewicy.

Berlin. Komunistyczna „Rote Fahne" donosi, że władze sowieckie odmówiły prof. dr. Auhagenowi, attache do spraw rolnych przy ambasadzie niemieckiej w Moskwie, zezwolenia na powrót do Moskwy.

Prof. Auhagen, bawiący chwilowo w Berlinie, będzie mógł wyjechać do Moskwy tylko na krótki czas, celem załatwienia spraw prywatnych. (PAT.)

Nieudana próba ucieczki komunistów.

Bukareszt. Trybunał w Jassach, wydał wyrok na 8-miu komunistów, — oskarżonych o wystąpienie wywrotowe. Ich towarzysze partyjni, pragnąc ułatwić im ucieczkę, rzucili dwie petardy. Wybuchy petard wywołały panikę. Wobec tego, że wszystkie wyjścia zostały zamknięte, wszystkich winowajców odnaleziono. Publiczność rzuciła się na komunistów, pragnąc ich zlynczować, przyczem niektórzy z komunistów zostali poturbowani. (PAT.)

SPORT.

Mistrzostwa bokserskie związku strzeleckiego.

Rozegrane w niedzielę we Lwowie ogólnopolskie zawody bokserskie o mistrzostwo **Związku Strzeleckiego** dały w finałach następujące wyniki:

Waga musza: Romanek (Lwów). Zwyciężył Dziubańskiego (Katowice).

Waga kogucia: Trojan (Lwów) zwycięża przez poddanie się Kowala (Katowice).

Waga lekka: Kołodziej (Lwów) zwyciężył na punkty Koniecznego (Katowice).

Waga półśrednia: Walendowski (Warszawa) zdobywa tytuł mistrza przez dyskwalifikację Wojcika (Katowice).

Waga średnia: Bronek (Lwów) pokonywuje Uljasza (Warszawa) na punkty.

Waga ciężka: Zalewski (Lwów) zwycięża na punkty Klausa (Katowice).

Zaproszenie Polski na X. Olimpjadę.

Polski Komitet Olimpijski otrzymał od Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego ozdobny list z zaproszeniem do wzięcia udziału w X. Olimpjadzie w Los Angelos.

Kościak będzie startował w Warszawie i w Królewskiej Hucie.

Warszawianka doszła do porozumienia z S. K. Moravska Slavia (Brno) i zapewniła sobie przyjazd słynnego pogromcy Petkiewicza, (Czech) Kościaka, na zawody w Warszawie w dniach 28 i 29 maja. Kościak zmierzy się wtedy z Petkiewiczem. Prawdopodobne też jest, że Kościak startować będzie 24 i 25 maja w Poznaniu, a **1 czerwca na Stadjonie w Królewskiej Hucie.** Warszawianka pertraktuje jednocześnie z Nurmim w sprawie przyjazdu „wielkiego finna" na te zawody.

Petkiewicz zdyskwalifikowany.

Nowy Jork. Amerykański związek lekkoatletyczny skreślił Petkiewicza z listy dalszych startów w St. Zjednoczonych na skutek depeszy radjowej prezesa międzynarodowego związku lekkoatletycznego Edstroema. Ani amerykański związek lekkoatlet. ani prezes Edstroem nie podaje powodów dyskwalifikacji naszego długotystansowca, któremu w ten sposób uniemożliwiono start w wyznaczonych za kilka dni zawodach. (Pat.)

Walka o niepodległość Indyj.

Londyn. (AW.) Z Kalkutty donoszą: Władze angielskie wydały nakaz aresztowania burmistrza Kalkutty za wygłoszenie podburzających przemówień na placach publicznych miasta.

Równocześnie nadeszły wiadomości z Bombaju, iż na środę zwołano masowe zebrania demonstracyjne przeciwko Anglikom, zapowiedziane ostatnio przez Ghandiego. Ze szczegółowych instrukcyj tegoż wynika, iż w najbliższym czasie utworzone zostaną specjalne brygady hinduskie, złożone z robotników, które udadzą się na brzeg morza, celem wydobycia większych ilości soli morskiej na znak protestu przeciwko podatkowi od soli, nałożonemu przez władze brytyjskie. (PAT.)

Z całego świata

Skarby pustyni.

Od małego dziecka gromadził były król Hedżasu Hussein, liczący obecnie 80 lat, skarby ze skąpstwa, które stało się sławnem. Posiadał on niewyczerpane źródła dochodu. Jako wielki szeryf świętych miast Mekki i Medyny otrzymywał datki od wiernych i od możnowładców muzułmańskich sięgające miljonów, nad któremi nikt prócz niego nie miał kontroli. Mówiono także, że król otrzymuje połowę łupów karawan obrabowywanych przez bandy Beduinów. Prócz tego otrzymywał roczną zapomogę od rządu tureckiego, pobierał pensje od rządów europejskich za działanie polityczne w Arabji i otrzymywał drogocenne podarki od Mahometan z Indji przybywających z pielgrzymkami do świętych miast. Wśród władców świata uchodził on za nowoczesnego Krezusa.

Ale król Hussein nie czerpał żadnych korzyści z tych skarbów. Zakopywał je gdzieś w pustyni w niewiadomem miejscu. Przy tej pracy pomagał mu zaufany sługa niemowa, który zmarł w tajemniczy sposób. Przyszła wojna światowa i dochody królewskie podwoiły się. Armja cierpiała skrajną nędzę i głód, urzędnicy nie otrzymywali pensji, w kraju poczęły się szerzyć zarazy, a król likwidował szpitale miejskie i zakopywał skarby w pustyni. Wtedy zdetronizowany został przez wodza Wahabitów Ibn Sauda i uciekł na angielskim okręcie na wyspę Cypr.

Nowy król Ibn Saud wiedząc, że Hussein zakopywał skarby w pustyni, zaproponował mu podział skarbu pół na pół, byleby zdradził miejsce ukrycia. Hussein jednak, mimo, iż sam nie posiada wystarczających środków do życia, odmówił. Wtedy Ibn Saud zaczął sam szukać. Tysiące robotników przekopują od lat ziemię dokoła Mekki, Medyny i portu w Dżedda, ale dotychczas na skarb zawierający według obliczeń rzeczoznawców blisko 2 miljardy w złocie nie natrafiono i zapewne skąpy Hussein zabierze swą tajemnicę do grobu, a ludzie jego skarbu nie odnajdą.

Największy zegar na świecie.

W Nowym Jorku znajduje się na gmachu kupca Colgate największy zegar na świecie. O jego imponujących rozmiarach świadczą następujące liczby: Średnica cyferblatu 16 metrów, długość wskazówki minutowej 6½ metra, godzinowej 7 metrów, waga wskazówki minutowej 98 kilogramów, godzinowej 121 kilogramów, waga całego mechanizmu zgóra 50 kilogr.

Czy powrót do długich włosów lub... peruki.

W Paryżu rozwija się w tej chwili żywa propaganda za długiemi włosami u kobiet.

Dowcipnie pisze o niej jedna z pań. — Fryzjerzy nasi czynią nadludzkie wysiłki, ażeby zdetronizować fryzurę „à la garçonne" i dopomóc do zwycięstwa długim włosom. Tak, panowie fryzjerzy mają zmienne gusty. Jeszcze niedawno obcinali włosy nawet naszym babuniom, dziś powstają przeciwko krótkim włosom i twierdzą, że najwyższą elegancją są warkocze.

Skądże je wziąć, te długie włosy? Prawdopodobnie u tych samych fryzjerów, którzy, obciąwszy nam włosy, przed kilku laty, skrzętnie zachowali je na wszelki przypadek. Nietylko schowali, ale zakatalogowali, zawinęli, nakleili etykietę, zarejestrowali i teraz chodzi tylko o to, gdzie każdy z nas ma szukać swoich obciętych włosów. Jeżeli pamięta, otrzyma z powrotem swój warkocz, naturalnie, za słone pieniądze.

Panowie fryzjerzy urządzili teraz nawet specjalną wystawę, na której można zobaczyć ostatnie kreacje ich rąk. Są to poprostu... peruki. Łódź czasu zawraca znów do portu, skąd wypłynęła przed wiekiem.

Kto wygrał?

5-ta klasa — 5-ty dzień ciągnienia.

(Tabela nieurzędowa).

Przed przerwą.

20 000 zł.: nr. 170806.

5 000 zł.: nry 58668 158293.

3 000 zł.: nry 99170 127494 172189.

2 000 zł.: nry: 6287 11650 19916 56008 101972 108759 115561 124491 171394.

1 000 zł. nry: 45798 560060 75843 87828 130778 152450 153341 175977 187186 196576.

600 zł. nry: 12621 17448 19433 24519 55685 69530 72356 91060 111917 116768 116836 128161 134782 135794 139198 141203 145136 149267 155092 158086 161028 170477 178002 183212 205447 206440 207494.

*

500 zł. nry: 2768 7844 11081 14437 14942 21447 22140 22545 26438 29407 38331 39087 39847 42096 42298 49690 70168 71578 72477 73023 73086 75848 76957 77994 84510 84677 89390 90438 90721 93854 94580 102371 106352 106537 110510 120110 120277 122209 122256 123061 124372 124474 125223 127062 127082 128144 142825 146668 151075 161206 161268

Po przerwie.

50 000 zł. nr.: 183228.

10 000 zł. nr.: 95488.

5 000 zł. nr.: 164626.

3 000 zł. nr.: 89350.

2 000 zł. nry.: 25000 29046 91787 120141 154442 198902.

1 000 zł. nry: 107 19823 25207 42933 81935 85822 110436 120218 180771 188134 195453 209060

600 zł. nry: 1946 8370 9194 20321 36531 38905 41796 50582 55246 59038 74161 78861 99670 134682 152188 162980 166323 183500 187213 197807 198356

Ze Śląska Opolskiego

Z Zabrskiego.

Uroczystość wprowadzenia pierwszego duszpasterza przy nowym kościele św. Jadwigi w Zaborzu—Porębie, ks. kuratusa Janika, odbędzie się we wtorek, dnia 18 marca b. r.

*

Na kopalni „Ludwigsglück" (Żydowina) został zabity przez obrywający się węgiel 21-letni nasypywacz Franciszek Bochenek z **Zabrza**. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy knapszaftowej.

*

W pewnem mieszkaniu przy ulicy Werderstrasse w **Zabrzu** wybuchł pożar wskutek zapalenia się różnych szmat, wiszących przy piecu. W mieszkaniu znajdował się pięcioletni chłopiec, który w swej bezradności a także z obawy przed okropną śmiercią jaka mu groziła, wyskoczył oknem z drugiego piętra na podwórze. Chłopca odstawiono do lecznicy, gdzie lekarz stwierdził tylko lekkie obrażenia.

*

W czasie od 27 lutego do 5 marca zanotowano w **Zabrzu** 6.090 bezrobotnych, a zatem w porównaniu do poprzedniego miesiąca przybyło 287 bezrobotnych.

Z Strzeleckiego.

Miasto **Strzelce** liczyło w dniu 1 marca b. r. 9.239 mieszkańców.

Pomiędzy dwoma robotnikami w **Łaziskach** powstała kłótnia, która zakończyła się bójką z wynikiem śmiertelnym. Mianowicie niejaki K. pchnął nożem swego przeciwnika G. i zadał mu ciężką ranę, wskutek której zmarł po upływie kilku godzin.

*

W ostatnich dniach odbył się w **Imielnicy** ślub pod dozorem policji. Młody pan zakochał się kiedyś w pewnej młodej dziewczynie, którą następnie porzucił i wziął inną. W dniu jego ślubu zebrali się przed kościołem krewni pierwszej narzeczonej, by przeszkodzić ślubowi. **Musiano przywołać policję, która awanturników zabrała ze sobą.**

Z Raciborskiego.

Tragiczną śmiercią zmarł kupiec Józef Kunisch z pod **Raciborza.** W czasie kolacji złamało mu się sztuczne uzębienie na dwie części. Jedną część K. połknął, która jednak utkwiła w przewodzie pokarmowym. Po pewnym czasie uzębienie dostało się do żołądka. Prawdopodobnie wskutek wewnętrznych obrażeń Kunisch zachorował ciężko i zmarł w szpitalu raciborskim.

Z Oleskiego.

Wydział powiatowy w **Oleśnie** unieważnił na swem ostatniem posiedzeniu wybory do rady gminnej w Kościeliskach i zarządził nowe wybory.

Z Kluczborskiego.

Sąd w **Kluczborku** skazał pośrednika w sprzedaży gruntów Pawła Hillego, zamieszkałego obecnie w Lublińcu za zdradę tajemnic wojskowych na rzecz ościennego państwa na 8 miesięcy więzienia. Rozprawa odbyła się przy zamkniętych drzwiach.

PROGRAM RADJOWY.

Czwartek, 13 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja z Warszawy „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw. — 17.45 Koncert kameralny z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Skrzynka pocztowa. — 19.30 Odczyt z cyklu sportowego. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Koncert. — 20.30 Muzyka lekka. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 12.10 Odczyt dla gospodyń. — 12.40 Koncert szkolny z Filharmonji — 14.40 Komunikat gospodarczy. — 15.00 i 15.20 Odczyty. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 17.45 Koncert kameralny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.10 oKncert z płyt gramofonowych. — 12.40 Transmisja koncertu szkolnego z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka dla pań. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z Warszawy. — 14.15 Komunikaty gospodarcze i rolnicze. — 17.10 Opowieści historyczne dla młodzieży. — 17.30 Pogadanka gospodarcza. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.10 i 19.30 Odczyty. — 19.50 Rolnicza skrzynka radjowa. — 20.30 Koncert muzyki polskiej. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. — 22.15 Komunikaty.

Wrocław, fala 325 m.: 16.30 Muzyka popołudniowa. — 17.30 i 18.40 Odczyty. — 11.05 Pieśni i kwartet smyczkowy. — 20.20 Wesoły koucert z Gliwic. — 21.00 Ballada Dworzaka „Die Geisterbraut". — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 i 16.05 Odczyty. — 16.30 Koncert solistów. — 18.00 i 18.30 Odczyty. — 19.00 Koncert popularny. — 20.00 Słuchowisko. — Następnie tańce dla starszej młodzieży.

Wiedeń fala 519,9 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.00 Nadawanie obrazów. — 15.15 Koncert popołudniowy. — 20.00 Piosenki wiedeńskie. — 2.00 Pamięci Hugona Wolfa. Następnie lekki koncert.

Piątek 14 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z pły gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Koncert z Warszawy — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Roślinnność epoki węglowej". — 19.30 Odczyt „Ghandi — twórca nowych Indji". 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikaty — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Środa, dnia 12 b. m. „Pani Kasztelanowa i Sędziowie". 19.30 (premjera).

Czwartek, dnia 13 b. m. „Luiza" o godz. 19.30.

Nadesłane.

Umiejętność dobrego gotowania jest pragnieniem każdej młodej panienki, pomnej dawnego przysłowia, że „miłość mężczyzny idzie przez żołądek." Dra Oetkera nowa książka kucharska wydanie C., zawierająca około 500 przepisów gotowania, pieczenia i zapraw, stanowi caały zbiór recept, opartych na najnowszych naukowych doświadczeniach z dziedziny spożywczej i stanowi doskonałą pomoc każdej gospodyni domu przy opanowaniu trudnej poniekąd sztuki kulinarnej. Książkę odnośną i 150 stronach druku z kolorowemi tablicami, otrzymać można w składach kolonjalnych lub wprost za nadesłaniem 85 groszy w znaczkach od Dra Oetkera Gdańsk — Oliwa.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Koło miejscowe Z. O. K. Z. urządza w środę 12 marca o godzinie 7.30 wieczorem zwyczajne zebranie. Referat i sprawy aktualne!

Walne zebranie koła Ligi przeciwalkoholowej w Katowicach odbędzie się we wtorek 18 marca o godz. 19.30 na sali Domu związkowego przy kościele N. M. P. Porządek dzienny zawiera między innemi: sprawozdanie członków zarządu, wybór nowego zarządu, referat ks. Gałdyńskiego z Poznania, uchwalenie rezolucji.

Krótko-zwięzłowato.

Na całej kuli ziemskiej jest wszystkiego złota pod jakąbądź postacią za 2 miljardy funtów angielskich czyli za $169\frac{1}{2}$ miljarda złotych, z czego w Ameryce samej za $67\frac{2}{3}$ miljarda złotych.

*

Pierwsze ziarna kakaowe przywieziono z Meksyku do Europy przed 400 laty.

*

Na wyspie Tiburek w zatoce meksykańskiej, na której mieszka około 400 ludzi, rządy sprawują kobiety.

*

Wróbel. latający w powietrzu, uderze skrzydłami 13 razy w sekundzie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1. III. 1930 r.

—o—

Odloty z Katowic:

Godz. 11.00 do Krakowa,
„ 11.15 „ Wiednia,
„ 13.00 „ Krakowa,
„ 13.15 „ Warszawy.

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 10.30 z Warszawy,
„ 10.45 z Krakowa,
„ 12.30 z Wiednia,
„ 12.45 z Krakowa.

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia przez Brno.

Odjazd samochodu z miasta:

10.40 dla pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna.
12.40 dla pasażerów do Krakowa i Warszawy.

—o—

Odjazd autobusu z przed dworca głównego.